

Sygn. akt I Ca 449/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa A. T.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 24 września 2013 r. sygn. akt I C 794/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. T. 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 449/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2013 r., Sąd Rejonowy w Łasku I Wydział Cywilny w sygn. akt I C 794/12 zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. T. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 05 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. (wyrok k. 120)

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 4 października 2002 roku w P. przy skrzyżowaniu ulic (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki Ż. o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował drogi z należytą uwagą, w wyniku czego najechał na tył jadącego w tym samym kierunku roweru kierowanego przez M. T., czym nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci złamania kości pokrywy i

podstawy czaszki, stłuczenia mózgu i pnia mózgu, złamania żeber po obu stronach, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej głowy i tułowia, skutkujących zgonem M. T.. Właściciel samochodu miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z (...) S.A. w W.. Powódka jest córką zmarłej, która obecnie ma 30 lat a w chwili śmierci matki miała 19 lat. M. T. w chwili śmierci miała 52 lata. Powódka wyprowadziła się od mamy mieszkającej w P. w wieku 18 lat, na rok przed jej śmiercią i zamieszkała w P.. Relacje powódki z mamą były bardzo dobre. Spędzały razem weekendy w domu rodzinnym w K.. Powódka ma jednego brata, który jest od niej o 7 lat starszy i jest z nim w dobrych kontaktach. Ojciec powódki nadużywał alkoholu. Był w faktycznej separacji z żoną. Mama była dla powódki osobą najbliższą, na którą powódka mogła liczyć. Po śmierci mamy powódka nie leczyła się u psychologa ani psychiatry. Na skutek śmierci mamy u powódki wystąpiły zaburzenia emocjonalne - zespół stresu pourazowego, który miały wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Zaburzenia te trwały do dwóch lat po śmierci matki powódki. Powódka wymagała leczenia psychiatrycznego i pomocy psychologicznej lub psychoterapeutycznej. Aktualnie takiej pomocy nie wymaga. Procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 10 %.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności faktyczne sprawy uprawniały do przyznania powódce zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc z tego względu, że W. S. powodując śmierć M. T. naruszył dobro osobiste powódki w postaci więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłą matką.

Sąd przyjął, że kwota zadośćuczynienia 50 000 zł jest w okolicznościach sprawy sumą odpowiednią z uwagi na łączące powódkę z matką silne więzy rodzinne i emocjonalne. Z uwagi na to, że ojciec powódki nadużywał alkoholu, to matka spełniała wobec powódki wszystkie obowiązki rodzinne i stanowiła dla powódki największe oparcie, zapewniała pomoc bieżącą i gwarancję wsparcia w przypadku trudnych sytuacji życiowych. W chwili śmierci matki powódka zaczynała się usamodzielniać, ale nie była jeszcze osobą, która nie potrzebuje żadnej pomocy rodziców. Z uwagi na wiek matki w chwili śmierci powódka jeszcze przez 20-30 lat mogła liczyć na jej wszelką pomoc. Ponadto związku ze śmiercią mamy przeżyła silny stres, który wywołał długotrwały zespół stresu pourazowego.

O należnych powódce odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 par.1 i 2 k.c. uznając, iż pozwany odmawiając jej wypłaty zadośćuczynienia w dniu 4 września 2012 roku po upływie tej daty popadł w opóźnienie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzut:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 kc w związku z art. 24 kc przez przyjęcie, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych -więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny ewentualnie poprzez zasądzenie zadośćuczynienia nie odpowiadającego kryterium odpowiedniości;

2/ art. 34 ustęp 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych /.../, poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie,

3/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez nie dokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz oparcie się w zakresie ustaleń faktycznych wyłącznie na opinii biegłego, bez odniesienia się do zeznań powódki.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne.

Sąd Okręgowy podziela także dominujące obecnie w judykaturze stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W judykaturze podkreśla się, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 k.c. i 24 k.c.. Dobro to może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. (Wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128, uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz.11)

Z treści art. 23 k.c. jednoznacznie wynika, że istnieje wiele dóbr osobistych, które korzystają z ochrony i praw osobistych chroniących te dobra. W polskim systemie prawa nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, co skutkuje wnioskiem, iż mogą one powstawać i zanikać wraz ze zmianami stosunków społecznych. Nie budzi wątpliwości, iż dobra osobiste jak pamięć po zmarłych, intymność, prywatność życia czy płeć nie są wymienione w art. 23 k.c., a jednak również podlegają ochronie. Przyjmując, iż dobrami osobistymi są pewne niematerialne wartości, łączące się ściśle z człowiekiem, to trzeba przyjąć, że powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. W związku z tym więź pomiędzy matką a córką jest wartością niematerialną powódki, a skoro w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c.

Nie można podzielić również zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez przyjęcie, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie. Oczywistym jest, że skoro posiadacz pojazdu lub kierujący są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, gdyż taka jest istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Przepisy ustawy ani umowa nie wyłączają odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych dla osoby zmarłej, wywołanej na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującego pojazdem, gdyż takie wyłączenia musiałyby zostać jasno wskazane. Tym samym naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe z poszkodowanym, który poniósł śmierć w związku z ruchem pojazdu mechanicznego stanowi następstwo śmierci w rozumieniu art. 34 przywołanej wyżej ustawy. Oznacza to, że sprawie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek tego zdarzenia legitymowany jest ubezpieczyciel, który zawarł umowę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Podnieść również należy, iż dodany ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw § 4 art. 446 k.c. wprost nawiązuje do regulacji z kodeksu zobowiązań. Wspomniany jednak przepis podobnie jak art. 446 § 3 k.c. nie ma jednak zastosowania do krzywd powstałych przed 3 sierpnia 2008 r. i jest wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu. (por. uzasadnienie uchwały SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX 604152)

Wreszcie Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego a mianowicie, iż w świetle art. 34 ust. 1 wspomnianej wcześniej uchwały zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność

gwarancyjną za doznaną krzywdę najbliższych członków zmarłego na podstawie art. 444 k.c. w zw. z art. 24 k.c. (por. uchwała S. N. z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12) .

Podkreślenia wymaga również, że kontrola ustaleń faktycznych następuje pod kątem respektowania prawnych ograniczeń swobodnej oceny materiału dowodowego, wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i odbywa się w granicach i na podstawie wskazań skarżącego co do błędów popełnionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji. Skuteczne kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd I instancji, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu (wyrok SN 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 179739 oraz wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, opubl. w OSNP 2008/1-2/11, a także wyrok SN z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, opubl. w LEX nr 56891). Zarzut niewłaściwego określenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

Sąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356), co w przedmiotowej sprawie nie występuje. Zwłaszcza, że wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określona przez Sąd Rejonowy z pewnością nie jest rażąco zaniżona ani wygórowana, lecz znajduje uzasadnienie w realiach przedmiotowej sprawy,

a przy tym stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość. Natomiast twierdzenie strony apelującej, jakoby zadośćuczynienie to było zbyt wysokie, stanowi jedynie polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy, gdyż koncentruje się na sformułowaniu samego niezadowolenia strony treścią orzeczenia bez wsparcia argumentacją jurydyczną.

Na zakończenie należałoby zaznaczyć także to, iż Sąd rozpoznający tę sprawę nie jest związany poglądami prawnymi wyrażonymi przez inne sądy powszechne - w innych podobnych sprawach rozpoznawanych przed 2011 roku, gdyż posiadając uprawnienie do sprawowania wymiaru sprawiedliwości uprawniony jest do własnej oceny materiału dowodowego i prawidłowości zastosowanego prawa materialnego.

Dlatego też oddalając apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 kpc, o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108, 98 i 99 k.p.c.